



BARTOSZ KRUK
Instytut Pamięci Narodowej
Oddział we Wrocławiu
ORCID: 0000-0002-3245-6032

**Dawid Błaszczyk, Tomasz Czechowicz, Maciej Janus, Marian Misiak,
Kult Jednostki: radykalni pasjonaci najdłużej produkowanego pociągu na świecie,
Wrocław: Threedotstype, 2021, ss. 522, ill.**

W marcu 2022 r. ukazała się publikacja o nieco zwodniczym tytule *Kult Jednostki*. Sformułowanie kojarzone dotąd z czasami stalinowskimi znalazło nowe zastosowanie – tym razem na potrzeby książki (a może bardziej albumu) opisującej dzieje Elektrycznego Zespołu Trakcyjnego EN 57¹. Autorami i zarazem wydawcami publikacji są: Dawid Błaszczyk, Tomasz Czechowicz, Maciej Janus i Marian Misiak, występujący pod szyldem Torypress jako „grupa autorów i aktywistów z Wrocławia zainteresowana projektowaniem i kulturą wizualną tworząca interdyscyplinarny zespół do zadań popularyzatorskich”². Zespół ten podjął się tytanicznego wręcz wysiłku zebrania informacji na temat „najdłużej produkowanego na świecie pociągu”. Współwydawcą książki jest platforma typograficzna Threedotstype, zaś publikacja powstała dzięki wsparciu pozyskanemu za pośrednictwem serwisów crowdfundingowych, tj. zajmujących się społecznym finansowaniem projektów.

Zasadnicza treść *Kultu Jednostki* podzielona została na dwie części. Pierwsza dotyczy dziejów zakładów PAFAWAG, ich roli w historii Wrocławia, produkcji tytułowych pociągów, ale też i ludzi w ten proces zaangażowanych. Większość z zaprezentowanych w tej części archiwalnych dokumentów i fotografii

¹ Pierwsza publikacja na ten temat zob. Emilian Domański, Edward Kowalczyk, Janusz Skoniecki, *Elektryczne zespoły trakcyjne serii EW55 i EN57*, Warszawa 1967 (2. wyd. 1974).

² <http://torypress.com> (dostęp: 24 X 2022 r.).

opublikowana została po raz pierwszy. Tu daje znać nieszablonowe podejście edytorskie. O ile rozmiar i specyficzny układ niezłej jakości fotografii, pozostawiający dużo pustych przestrzeni, podkreśla swoisty rozmach przedsięwzięcia, o tyle podpisy sporządzone bardzo drobną, nieczytelną wręcz czcionką już nie. W tej części wydawnictwa opisano również wystrój wnętrza i detale użytkowe Elektrycznego Zespołu Trakcyjnego EN 57 (klamki, siedzenia, uchwyty), ich ewolucję na przestrzeni lat w zakresie kształtów, zastosowanych materiałów i doboru kolorów. Dzięki zachowanym źródłom, w tym wielobarwnym rycin, możliwe było przedstawienie wszystkich wariantów pudeł wagonowych zestawu i zastosowanych schematów malowań – zarówno tych użytych przez producentów, modernizatorów, jak i przewoźników. Na pochwałę zasługują opisy zastosowanych zasad oznaczeń, np. klasy składu i umieszczanie informacji nt. eksploatacji, w tym tabliczek znamionowych. Całość uzupełniona została wywiadami przeprowadzonymi z pasjonatami EN 57, a także ludźmi, którzy często przez lata związani byli z produkcją i eksploatacją omawianych pociągów. Wywiady te mają wymiar dokumentacyjny, odsłaniają kolejne epizody z historii polskiego kolejnictwa.

Druga część publikacji dotyczy tytułowego „kultu”. Niejako na przystawkę autorzy serwują niezwykle interesujący wykaz 80 potocznych i żargonowych określeń wszystkich odmian i wariantów EZT-ów, w tym najbardziej popularne: „enka”, „kibel”, „żółtek”. Kolejne strony wypełniają galerie zdjęć autorstwa nie tylko współczesnych entuzjastów i miłośników kolei, nazywanych potocznie „mikołami”, ale i tych, którzy przed laty uwieczniali pociągi jeszcze na kliszach fotograficznych. Cennym uzupełnieniem są kolejne wywiady, zarazem uwzględnienie innych form „kultu”. EN 57 zainteresowali się artyści, którzy wykorzystywali go jako motyw w swojej twórczości. Ich dokonania objęły nie tylko fotografię, ale też malarstwo, grafikę, a nawet film. Znalazły również dalsze zastosowanie w tatuażach i nadrukach na odzież. Stwierdzenie, że omawiany skład stał się elementem popkultury, nie powinno być zatem obarczone zbyt wielkim ryzykiem. Osobne rozdziały drugiej części pracy poświęcono symulatorom jazdy i kolejowemu modelarstwu. Podjęto też temat graffiti. Są tu nie tylko zdjęcia dokumentujące działania graffitiarzy, ale i prace społeczne przy usuwaniu malowideł wykonywanych przez złapanych twórców. Ważnym, choć smutnym aspektem poruszonym w pracy są kasacje składów i ich późniejsze bardzo szerokie zastosowanie.

Dla osób badających dzieje polskiej kolei, a w szczególności tych, którzy dokumentują wszelkiego rodzaju pojazdy kolejowe *Kult Jednostki* to w tej chwili

już lektura obowiązkowa. Jest zupełnie nowym spojrzeniem na tabor przez pryzmat społecznego kontekstu. Tym samym zmusza badających do refleksji i daje jednocześnie sygnał do jeszcze bardziej wytężonych działań. Dla tych wszystkich, którzy cenią innowacyjne wydawnictwa książkowe, niekonwencjonalną pracę edytorską i interesującą, niszową tematykę, książka stanowić może wydawniczy rarytas – swoisty „biały kruk”. Na uwagę zasługuje przede wszystkim zawartość tej 522-stronicowej publikacji, a także jej nieszablonowe pod względem edytorskim wydanie.

Jeszcze przed stroną tytułową, zaraz za okładką, w formie wkładki zaprezentowane zostały pojazdy pokrewne EN 57 i od niego pochodne oraz ich podstawowe dane techniczno-eksploatacyjne.

Podsumowując, *Kult Jednostki* to pełne edytorskiego rozmachu, nowatorskie dzieło, o historycznym i technicznym, ale i socjologicznym fenomenie EN 57. Stanowi ono wartościowe kompendium wiedzy nie tylko o EZT, ale także o polskim przemyśle taboru kolejowego i – szerzej – transporcie lokalnym, z myślą o którym wspomniana jednostka była produkowana. Podobnej książki jeszcze na polskim rynku wydawniczym nie mieliśmy.

